



8982

III Aug. St. Dr.

P





*Bandthie 12.*

*3283 Traus.*

*VIII. a. 32.*

*19.*

*41. 1. 118.*











MOWY  
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfe-  
deracyą w Warszawie agitującego się  
*In Publicum.*

Roku 1776.  
WYDANE.



BIBLIOTHECA  
VNIV. MAGELL.  
CRACOVENSIS.

8982



# M O W A

## JW. JMCI X. ANDRZEJA MŁODZIEIOWSKIEGO

BISKUPA POZNANSKIEGO Y WARSZAWSKIEGO,

KANCLERZA W. K.

Na Sessyi Seymowej 10. Septembris

M I A N A.

---



Pierwszeństwo moje w Departamencie Spraw Cudzoziemskich *Confilii Permanentis*, włożyło na mnie obowiązek przyniesienia przed Tron W. K. MCI y do Prześwietnych Stanów Skonfederowanych relacyi o zaspokoionej trudności rozgraniczenia Państw Rzeczypospolitej od Prowincyi ieyże, dziś Gallicyą y Łodami nazwanych, poniewolnie przez Traktat 1773. Dworowi Wiedeńskiemu ustąpionych.

Fatalny wprowadzić los w tym punkcie padł na całą naszą Ojczyznę, ale Twoie Najjaśniejszy PANIE zapewne największym nim przerażone jest serce, bo rozległego Królestwa Twoiego niegdys Sasiadom strasznego y pomocnego znacznie zmniejszone zostały granice; Ty wielkością Duszy, wysokością umysłu, y zbiorem cnot najwyższe Trony zdobiących, pierwszym Monarchom równy, trzech Mocarstw sąsiadzkich o nas, bez nas wyroki przyjąć, y w Twoie słodkie Panowanie tak wielką wmieszaną gorycz kosztować musiałeś.

Sprawiedliwie żałujemy Najjaśniejszy PANIE tak znacznej wyborniejszych części kraiu naszego utraty, ale równie nad uciskiem serca Twoiego, y nad ubliżeniem przez przemoc wiekopomnie winney sławie Tobie najlepszemu z Królów niezmiernie ubolewamy.

Tym czasem ktoż Prawicy Najwyższego oprzeć się może, kto będzie rozumiał, że nie z niey wyszły na ukaranie nierządnej wolności od zazdrośnych swobodom naszym Sąsiadów wiekami przysposobiane pociski? Kto nie wyzna: *Patres nostri peccaverunt, & nos jugum ipsorum portamus.*

Nie zostało dla Nas Najjaśniejszy PANIE, tylko tak wielkie upokorzenie y uszkodzenie Rzpltej, Chrześcijańskim wytrzymując umysłem, podchlebiać sobie nadzieją y niepłonną, że pod Twoim łaskawość y sprawiedliwość za prawo mającym roztro-  
pnym



pnym rządem spokojność wewnętrzną y zewnętrzną tak kwitnąć zaczęło, że w okrażonym kraju owoców szczęśliwości nadgradzających odiegłą rozległość zażywać będziemy.

Relacją terazniejszą poprzedzićby powinna informacja Kommissarzów z przeszłego Seymu Delegacyi wysłanych na rozgraniczenie wzmiankowanych Państw Galicyi y Lodomiryi od Państw Rzpltey, do mnie zaś namienić należy, że gdy Kommissarze nasi ściśle trzymając się instrukcyi, Kommissarzom Cesarzkim powodować się nie dali, y *in termino*, a *quo* puł roka czasu na samych o tenże termin kontrowersyach strawiwszy, równie iak y ciż Cesarscy Kommissarze przeświadczeni zostali, że sami między sobą pomiarkować się nie potrafia, a tak zaimitować *ad tempus bene visum* akt Kommissarski, y rozciechać się musieli; Dworów zaś sprzymierzonych jednomyślnie na kończącym się Seymie przeszłym naleganie było, żeby czego nie zrobili Kommissarze wyznaczeni do rozgraniczenia Państw ich wszystkich od Polski, do tego W. K. MCI za zdaniem Rady przy boku Jego Nicustającej mocy udzielona była, iakoż za powszechną Stanów Skonfederowanych zgodą stanęła Konstytucya *sub titulo* — Bēspieczēństwo granic Rzeczypolitey — ktorey brzmienie pozwalam sobie zaraz przeczytać. (*vide* Konstytucyą *sub A.*)

Po skończonym Seymie miałes W. K. MOSC tę Konstytucyą na pierwszey pamięci, y nie zaniedbales przez Ministrow swoich u Dworów, z ktoremi rzecz o rozgraniczenie zachodziła, wywiadywać się, czyli są w dyspozycyach kazać odnowić z naszymi Kommissarzami rozgraniczenie? lecz gdy przez nich y insze poboczne wiadomości zostales przeświadczoneym, że u Dworów Wiedeńskiego y Berlińskiego najmniej o dopełnieniu demarkacyi *ad mentem* Traktatu myślano, wygodniej im albowiem było trzymać, co nad Traktaty kraju naszego zarwały, iak onże przez rozgraniczenie *iuxta sonantiam* Traktatów nazad oddawać. W tym przypadku, że Krol krolujących y serca panujących w ręku trzymający, Najjaśniejszey Imperatorowy Jejności Rosyjskiej wspaniałą Dufkę natchnął rezolucyą, żeby Alliantów zaufanych w moc swoją z bezsilną Polską nie naśladowała, owszem, żeby im przykład dała, iak uroczyste przymierze zachowywać należy, y nad nie wychodzić z granic nie przystoi, a tak Kommissarze nasi z Kommissarzami Jej, nie tylko zgodnie y z zobowiązaną satysfakcyą dzieło demarkacyi odprawili, ale sztukę znaczną possessyi iuż zakordonowanych nazad Obywatelom W. X. Lit. pozyskali; iako o tym w dokładney JW. Jmci Pana Marszałka Nadw. Litt. przed W. K. MCI y Prześwieconemi Stanami relacyi przed kilką dniami wyszeliśmy. Nie zaniedbales W. K. MOSC profitować z okazji, y na ow czas iuż tchniętą Imperatorową Jejność trwającym pokrzywdzeniem Państw Rzpltey, przez tychże Alliantów dysponować *ad bona officia* za nami, żeby y oni przykładem Jej z nami granice zakończyli. Jak uśladne o to było W. K. MCI staranie, okazał skutek; gdy albowiem bez nas o kraj nasz Konwencyi Petersburskiej wiele ciemności w sobie mającey, y w Traktaty *de verbo ad verbum* wciągnionej, tłumaczenie przy mocniejszych stronach zostawało, y te oczywiste uzurpacye nad Traktaty za prawne zagarnienia koniecznie mieć chciały, a tak o rozgraniczenie podług instrukcyi naszym Kommissarzom danych, a przez nich Kommissarzom sąsiadzkim oświadczonych, nie dbały: znając to dobrze, że Imperatorowa Rosyjska dwiema Dworom wojny, ile jeszcze nie odetchnąwszy po Tureckiej, nie wypowie;



powie; *Bona officia* teyto Monarchini na Alliantach to przynajmniey wymogły, że ieden na drugiego odwoływał się, żeby był pierwszym do zaspokoienia się z Polską, tak dalece, że Krol Jmć Pruski y na piśmie, y przez Ministra swojego w Petersburgu deklarował, że na Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierskiej przykład czeka, y co ona nam z zabranego kraiu odda, on także proporcjonalnie z nami sobie postąpić zechce. Wiadomość o tey deklaracyi z Petersburga sprawiła, że z rozkazu W. K. MCI na konferencyą Departamentową do mnie Jmć Pan Minister Pruski zaproszony, y zapytany, czyli ta wiadomość iest zgodna z wolą Monarchy iego, wyznał, że tey nie inšzey iest rezolucyi, y iak prędko, y iakim sposobem z Dworem Wiedeńskim nastąpi ułożenie Polskie o granice, natychmiast y podobnie onże z nami o swoje granice pomiarkować się, y uspokoić zechce.

Po takiej odpowiedzi z woli W. K. MCI za zdaniem Rady na podobną konferencyą zaproszony był Jmć P. Posel Cesarzski, y gdy usłyszał potwierdzenie deklaracyi Krola Jmci Pruskiego w Petersburgu, tu przez Ministra iego uczynione, obiecał zaraz donieść o tym Dworowi swojemu, y przydał, że może uczynić nadzieię, że Dwor iego będzie niebawnie przykładem Krolowi Jmci Pruskiemu; iakoż w czasie trzech niedziel odebrawszy przez Kuryera respons y umocowanie do traktowania z temi, którzyby byli wyznaczeni z strony W. K. MCI y Rzpltey, nieodwłocznie o konferencyą z Departamentem spraw cudzoziemskich dopraszał się, y na niey, że iest umocowany do traktowania, deklarował; zatym po doniesieniu W. K. MCI przez Departament, determinował W. K. MOSC, za zdaniem Rady, wzajemnie tenże Departament umocować do zaczęcia z tym Ministrem negocyacyi o granice, y zalecić, żeby we wszytkim miał się *referibiliter* do W. K. MCI y Rady.

Umocowany Departament zaczął swoje konferencye z Ministrem Wiedeńskim, na których chcąc się trzymać *ad literam* Konstytucyi wyżey przeczytaney, próżno czas trawił, Minister Wiedeński albowiem Dworu swojego przepisami składając się, dowodził, że Traktatowi nie takie tłumaczenie dane bydz powinno, iak my dawaliśmy, to iest: *Imo. że terminus, a quo* zaczynać się miało rozgraniczenie, zgodnie uznany w tym miejscu, gdzie Wisła z Śląską dolnego; to iest: Pruskiego wbieg swoy ma w Polskę, tykać się nie powinien Wisły, bo Wisła cała zostawiona iest przy Polscze, a brzeg tylko icy prawy iest granicą Państw Dworu Wiedeńskiego. *2do.* Ze Wisła iest granicą Polski tak, iak dziś idzie, a nie iak przed wiekiem szła, a zatym miasto Kazimierz pod Krakowem między starą y nową Wisłą leżące, przez Dwor Wiedeński zabrane, do Polski wrocić się powinno. *3tio.* Ze idąc ponad Wisłą aż do Sandomierza y zbiegu Sanu, nie w odległości kilku mil od tego wpływania, ale przy nim samym powinna bydz Polski granica. *4to.* Ze od zbiegu Sanu granica powinna bydz prowadzona prostą linią od Frankpola, do Zamościa, a ztamtąd do Rubieszowa, y aż do rzeki Bugu, nie zaś wężykiem z zagarnieniem pod Kordon wielu wsi y miasteczek, które przy Polscze zostać powinny były, gdyby dukt prosty był uważany. *5to.* Ze przeszedłszy za Bug, y prowadząc dukt do okolicy Zbaraża, a ztamtąd prostą linią idąc ponad Dniestrem, nie znalazłszy rzeczki Podhorce, nie należy sobie na to miejsce inšzey rzeki Seretu, y między nią, a Zbruczem iedney z najlepszych sztuk zabranego kraiu przywłaszczając, y ta omyłka nie przez Polskę, ale przez Dwor



Wiedeński bez Polski wiadomości w Peterburgu Konwencyą swoją układający, popełniona, na szkodę y uszczerbek większy Polski zażywana być nie powinna; lecz powinno być dawane tłumaczenie takie, (mówił to Minister Wiedeński) 1mo. Ze iak prędko brzeg ieden Wisły ustąpiony jest Dworowi iego, idzie zatym y połowa Wisły, bo Wisła bez brzegow być nie może, y Dwor iego mając do brzegu iednego prawo, mieć ie powinien y do połowy Wisły. 2do. Ze gdy Wisła jest granicą Polski od Państw Dworu iego, a Dwor dowiodłszy praw swoich od wieków sobie służących do kraiu, który dziś jest mu przez Traktat przywrócony, ma racyą pretendować Kazimierza, który po prawey ręce starej Wisły leżąc, podług tych praw do tegoż Dworu iego należy. 3to. Ze gdy to nie jest wyraźnie w Traktacie, w którym miejscu nad zbiegiem Sanu powinna być granica, więc około Sanu rozległość tej okolicy od zamiaru Dworu Wiedeńskiego dependować powinna. 4to. Ze gdy w Traktacie jest to wyraźnie położono, = które granice będą wyznaczone y wytknięte podług sytuacji miejsca, wiadomości zebranych z dawniejszych rozgraniczeń, y podług tego, co koniecznie uczynić należy dla uniknienia nieprzyzwoitości, które z pomierzania *superioritatis territorialis* obu narodow we wszystkich tych miejscach, które z ich przyległościami przejść mają pomienionej tej Cesarzowy Jeymcy y Krolowy Apostolskiej, wyniknąćby mogły &c. = Dwor Wiedeński z przypadającemi w dukcie granic iego miasteczkami, wsiami, nie mógł robić granicy swojej prosto, bo do tych miasteczek, wsiow, należytości znajdując się po bokach, musiały być w Kordon Dworu iego wciągnięte. 5to. Ze omyłka w nazwaniu Podhorcem rzeki Seretu, nie Dworowi Wiedeńskiemu, ale karcie geograficznej, którą Dwory sprzymierzone miały przed oczami pod czas Konwencyi Petersburskiej przypisana być powinna, y byłaby niekuszna pretensya, żeby na tej omyłce Dwor iego miał szkodować; w przypadku tej omyłki nie mógł sobie inaczej Dwor iego postąpić, iak że znalazłszy w tym położeniu rzekę Seret, gdzie rzeka Podhorce leżeć miała, ale tam *in rerum natura* nigdy nie była, teyże rzeki Seret chwycił się na miejscu rzeki Podhorce, y podług przepisu teyże Konwencyi kray między Seretem y Zbruczem, nie dla tego że był najlepszy w sztukach kraiu od Polski odebranego, ale że w miejscu iemu przyznany znajdował się, do części kraiu sobie ustąpionego przyłączył.

Mówił Departament spraw cudzoziemskich y o to, że Frankopol, Zamość, Rubiechów przy Polścu zostać powinny, ale Jmé Pan Minister Wiedeński składając się przykładami innych Traktatow Europejskich, y przez dzisiejszych Alliantow Traktatow z nami zawartych exekucyą, że ciż Allianti té wszystkie miasta, miejsca, rzeki, które w Konwencyi Petersburskiej iako graniczne są wspomniane y położone, do Państw swoich wzięli, a tak y Dwor iego inaczej uczynić nie mógł. W tych dwóch stronach słabszy z mocniejszą sprzeczką, zostawił W. K. MOSC roztropności Departamentu spraw cudzoziemskich porozumiewanie się z Wielkim Posłem Dworu Petersburskiego, mającym zlecenie popierać iegoż *bona officia* za Polską, którym iedynie, że do tej negocjacyi przyszło, jesteśmy winni, porozumiewał się tedy tenże Departament z tym Wielkim Posłem; nie tylko z woli Dworu, ale z własnej wewnętrznej dla narodu naszego przychylności do dobra naszego przywiązany, y za życzeniem iego, żeby się argumen-

tow



tow naszych wyżej przywiedzionych nie trzymać, ale za powolnością Dworu Wiedeńskiego, którą iak daleko obiecywać sobie będzie można, on w czasie swoim nam oznaymi, idąc, propozycyi Półki tegoż Dworu, w których gradacye będą zachowane, wysłuchać, y oneż iak tylko udać się będzie mogło, z wzajemnemi z strony naszej propozycjami kombinować y ugađać.

Wypełniał Departament powinność w donoszeniu W. K. MCI, y Radzie przy boku Jego o kaźdey konferencyi, a gdy *efficere* tego nie mógł, co usilnie promowował, to iest: żeby Wiśła cała do Polski należała, a iedyńie brzeg iey prawy do Krolowy Jeymci Cesarzowy; żeby linia demarkacyi była prosto prowadzona, a nie wężykiem; żeby miasteczka, wśie w Konwencyi położone za graniczne, do Polski wrocily się &c. ale podług insynuacyi Wielkiego Półki, offerencyami *per viam compensationis equivalentia* usłgapieniem iednych mieysc za drugie kontentować się przychodziło; W. K. MOSC za zdaniem Rady przy boku swoim przez wzgląd na to, że z Dworem Wiedeńskim zařpokoienie kwestyi granicznej *per amicabilem negotiationem* było nieodbicie potrzebne, żeby przykładem tym wciągnąć Krola Jmci Pruskiego do dotrzymania deklaracyi Dworowi Petersburskiemu danej, y iuż wyżej oznaymionej, a przez to odzyskać niesprawiedliwe, ale przemocą ubezpieczone zabory, rozkazawsz Departamentowi wniysć z Półsem Wiedeńskim w ułożenie projektu Konwencyi, y ten approbowawsz. Przy tey approbacyi rezolwowane były zachodzące rořtropne y obywatelskie godnych Konfilyarzow Radę składających uwagi.

*Imo.* Ze niżeli do tey Konwencyi przyidzie Dworow, które dwa przeciwko trzeciemu, albo ieden przeciwko dwiema obowiązaly się gwarancyą zařłaniać Polskę od krzywdy, medyacya iest potrzebna.

*zdo.* Ze Konstytucya *titulo* — Bespieczeństwo granic — nie dała nam mocy wchodzić w Konwencyą, ale kazała się trzymać *sensum literalem* Traktatow.

*3tio.* Ze gdy Dwór Wiedeński tylko sobie tłumaczenie Traktatu przywłaszcza, za którym idzie większe, iak przez Traktat stało się Państw Rzpltey pokrzywdzenie, żeby do Konwencyi nie przystępować, ale tak zostawić rzeczy do następującego Seymu. Były mowię te uwagi rezolwowane temi nawzajem przez Departament przełożeniami, które *visibilis pluralitas* bez pretensyi wotowania uznawa za sprawiedliwe.

*Ad Imum.* Ze medyacya Dworu Berlińskiego wzywana byđ nie może, ani rořtropnie miarkując okoliczności, wzywaną byđ powinna, bo poniewaź Krol Pruski większe uzurpacye, iak Dwór Wiedeński popełnił, y większych coraź z strony iego obawiać się potrzeba, gdyż sześć razy poprawiwszy granic swoich, a zawsze z większym Państw Rzpltey od ściany swojej uszczuplaniem, mógłby ieszcze daley granice swoje rozprzeřtrzeniać, y interessem iego było, żeby nam Dwór Wiedeński nic nie oddawał, więc szukanie medyacyi iego byłoby nam szkodliwe.

*Ad 2dum.* Konstytucya w przepisach swoich nie związała W. K. MCI z Radą przy boku Jego ręką, do czynienia tego, cobyś lepszym dla Rzpltey *in tractu* negocyacyi uznał, y *sensus literalis* Traktatu inaczej przez nas, inaczej przez Dwór Wiedeński tłumaczony nie mogąc byđ, tylko przez iednego Medyatora dla nas zdanego, to iest: przez Wielkiego Półki Dworu Rosyjskiego w oboiętności interpretowanej, a ten nie radził odrzucać Ministra



Wiedeńskiego tłumaczenia, obligował owszem przez znanomość wszystkich konsekwencji politycznych dla Polski w dzisiejszym słabym stanie będący zawsze niebezpiecznych, żeby Konwencyą zawierać; nie godzi się rady i życzenia jego odrzucać, i Konwencyą na to tylko mieć przed oczami, żeby Państwa Rzplisey w większe z Sąsiadami wprowadzić zatrudnienie.

*Ad 3tium.* Chcieć odkładać do Seymu rozgraniczenie z Dworem Wiedeńskim, iest chcieć zostawić rzeczy *in eodem statu*, *in quo* były przed Konwencyą przeszłego Seymu, a przez to chcieć zaciągnąć na W. K. MOSC i Radę przy boku Jego tę zakasę, że o odzyskanie zaborów takim, iak tylko było można sposobem, nie dbaia, i nie dotyka Oycowskiego W. K. MCI serca uciśniony pod absołutnym rządem stan Synów tej Ojczyzny, którzy tęskliwie wzdychaia do powrotu na łono Matki swojej, gdy do tego odzyskania nie przychodzi.

Przystąpił zatym Departament *in Nomine Domini* do Konwencyi, ktorey explikacyą nie przytaczam, bo czytanie iey da poznać Prześwietnym Skonfederowanym Stanom pożyteczność oneyże dla dobra powszechnego. Po przeczytaniu iednak ieszcze będę upraszał W. K. MCI, i Prześwietnych Stanów o cierpliwe ucho do kontynuacyi terazniejszey relacyi (*vide* Akt Konwencyi *sub B*)

Należy mi domyslić się że z przeczytania dopiero przeszłego mogłoby wynikać zapytanie, za coż w tej Konwencyi na Wiśle Naszey Dworowi Wiedeńskiemu są przyznane Wyspy? pozwolisz tedy W. K. Mość, żebym Prześwietnym Stanom dał w tej mierze informacyą; że pod czas przeszłego Seymu Traktat handlowy z Dworem Wiedeńskim zawarty, wolną nawigacyą na Wiśle dla tegoż Dworu ostrzegł; wspólne tej Wiśły używanie, nie prowadziło za sobą konsekwencyi szkody dla Rzeczypospolitey z tego, że połowa Wiśły rzeczonemu Dworowi i kempy na niej zostały przyznane, szło zaś o wielką rzecz, bo o Miasto Kazimierz, ktorego inaczej Dwór Wiedeński powrócić nam nie chciał, tylko, żeby ten powrót nadgrodzić kemp na Wiśle od terminu *à quo* do Sandomirza iemuż przyznaniem. Ze zaś z tych wyspów rzadkich i piaszczystych, pożytków dla siebie Dwór Wiedeński zakładać nie może, odwołuję się do wszystkich którzy położenie nad-Wislane *à termino à quo* do Sandomierza zniają. Zdać się, że Cesarz Jmć kemp tych żądał nie dla zysku, ale dla punktu honoru, do ktorego Monarchowie ieszcze mocniej iak ludzie partykularni przywiązują się zwykli, żeby pokazać, iż miał racyą Kazimierz zabierać gdy mu Polska w kempach na Wiśle czyni rekompensę. Mogłoby ieszcze bydz i to w Prześwietnych Stanach zapytanie! za co w zamknięciu Konwencyi iest położono, że punktów i Artykułów iey, i co Plenipotencyaryusowie ustanowili na przyszłym Sejmie, to iest: dzisiejszym ratyfikacyą, i ratyfikacyi zamiana nastąpi? ale zechcą przychylić się do tej prawdy, żeby pod niepewnością ratyfikacyi nie chciał Dwór Wiedeński Konwencyi zawierać, i do Exekucyi oneyże przystępować, Nas zaś Obywatelstwo przymuszało, żeby iak nayprędzey co można Kraiu rekuperować, i przez zostawienie niezaspokojonych z tym Dworem Granic, nie dać mu przyczyny do porozumiewania się z Dworem Berlińskim, żeby na większą Naszę zgubę obadwa trzymały, co zabrały, i nowych bezprawioiw swych doświadczać Nam nie kazały.

Jeżeli Prześwietne Zgromadzone Stany ehcą bydz informowane o miejscach, ktore przez Konwencyą do Państw Rzeczypospoli-



spolitey wrocily się mam ich przy sobie specyfikacyą, y zaraz przeczytane być mogą (*vide sub C.*)

Tym czasem kończę relacyą moią doniesieniem Prześwietnym Skonfederowanym Stanom, że *in sequelam* Konwencyi, za pilną J. K. Mci o dobro publiczne pieczę, o koszcie przez Skarb Jego, chociaż wycieńczony zastąpionym, wysłani są z Naszey y Wiedeńskiej Strony Indzinierowie do exekucyi oneyże, że z ostatniego, od Jmci P. Tłubickiego Oberszt-Lieutnanta Artyleryi Koronney dyrekcyą nad Indzinierami mającego, rapportu; *de die 29. Augusti elapsi* datowanego z Dubienki, Krolewsczyny leżącej nad Bugiem *constat*, iż demarkacyą odprawia się podług przepisu Konwencyi, y dzieie się zadosyć danej z Naszey Strony Instrukcyi; spodziewać się należy, że w tym czasie zupełnie taż demarkacya zakończona będzie.

Teraz nie zostaje Departamentowi, tylko uczyniwszy usprawiedliwienie z czynności tej tak trudney na niego włożoney, złożyć u Tronu W. K. Mci najniższe prozby o łaskawe przyznanie czynnościom Naszym: że *nihil intentatum reliquimus* z tego, co do promocyi o dobro Państw Rzeczypospolitey należało, Bogu do tego za szczerą chęć y usilne oto staranie nie da rachunku; Stany Prześwietne naywiększą uczynią mu łaskę gdy go od rowney gorliwości wraz z sobą o uszczęśliwienie Rzeczypospolitey *ex Capite* tej Konwencyi y w każdej inszey okazyi niewyłączają. Ze zaś iako już miałem honor przełożyć przyczynę, dla ktorey na tym Seymie pożądane jest udzielenie W. K. Mci mocy do ratyfikacyi teyże Konwencyi, tak projekt *in Ordine* do Konstytucyi podaę do Łaski, y o przeczytanie jego iako nayuniżenicy uspraszam.

## ( A ) B E S P I E C Z E N S T W O Granic Rzeczypospolitey.

**G**Dy My KROL z Stanami Skonfederowanymi na Seym terazniejszy blisko dwa lata trwający zgromadzonemi, czynności Delegacyi od Nas do traktowania z Ministrami trzech Dworow Sąsiedzkich podług Aktu Limity y Plenipotencyi *sub die 19. mensis Maii Anno 1773.* wyznaczoney, przed siebie przyniesione ratyfikować tymże Aktem Limity obiecaliśmy, a iedna z nayważniejszych Spraw, to jest: rozgraniczenie Państw Naszych od trzech Państw Sąsiedzkich, Traktatami *Cessionis* Kraiow Naszych Nayiasnieyszym Dworom Wiedeńskiemu, Petersburskiemu y Berlińskiemu, ostrzeżone, dotąd nie jest uskuteczniłona, Ratyfikacya przecięż tego rozgraniczenia na tym Seymie nastąpić była powinna! My KROL z temiż Stanami w terażniejszey naszey beżsilności zostając, bez sposobu uniknienia zagrożonych Nam nieszczęśliwości, y już dosyć doświadczonych, sędziemy za rzecz przyzwoitą, na dopełnienie rozgraniczenia Państw Naszych od Państw Dworow Sąsiedzkich, Kommissarzow przez Delegacyą Naszą wyznaczonych, Plenipotencye y Instrukcye imże dane w mocy swojej zostawiwszy, do naznaczenia inszych na miejsce tych to Komissarzow, w potrzebie y przypadku nieprzewidzianym, do odbierania od nich, o ich czynnościach



doniesieniow, do dawania rezolucyi na wynikajace z Kommissarzami drugiej Strony trudności y sprzeczki, na resztę, gdyby te między niemi nie mogły bydz ułatwione, y potrzeba wyciągała, do wezwania medyacyi dwoch Dworow z trzecim, albo iednego z dwiema, końcem uspokoienia kontrowersyi z różnego tłumaczenia tychże Traktatow wynikajacey, Radzie Naszey Nieustajacey zarządzenie o tym wszystkim polecieć, tak iednak, żeby się tylko *sensum literalem* Traktatu trzymawszy, całosci Granic naszych przestrzegając, ceyże medyacyi wzywać mogła, a w przypadku, żeby ta medyacya była skuteczna lub też nie, wszelako rzecz całą do decyzyi finalney *plenorum ordinum Respublica* zostawiła.

( B )

## A K T U G O D Y

Między Nayiaśnieyszym KROLEM Jmcią y Rzeczpospolitą Polską z iedney, a Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymością Krolową Apostolską Węgierską y Czeską z drugiej Strony do ustanowienia Granic Państw z obopolnych.

Niech będzie wiadomo wszystkim y każdemu komu o tym wie dzieć należy: Traktat zawarty w Warszawie. Roku 1773. między Nayiaśnieyszym KROLEM Jmcią y Rzeczpospolitą Polską y Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymością Krolową Apostolską Węgierską y Czeską nie ustanowiwszy dosyć wyraźnie Granic Państw ich, y Kommissarze z obu Stron zessani podług tegoż Traktatu, aby na miejscu rozgraniczenie uczynili, gdy nie mogli zgodzić się y dzieło swoje dokończyć, dla przeszkod ktore wynikały z różnego tłumaczenia Artykułu drugiego tegoż Traktatu: Nayiaśnieyszy KROL Jmć y Rzeczpospolita Polska, y Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmć Krolowa Apostolska z rownym umartwieniem postrzegli, że zostacie zatarga intencji ich przeciwna, rownie y związkowi przyjaźni ktory ich iednoczy, tudzież zupełney iednomysłności ktora pragną zachować, y na zawsze ugruntować między Państw y Poddanemi sobie podległemi. Zeby tedy zabieżyć odtąd wszelkim sprzeczkom, y żeby na zawsze oddalić to wszystko, cokolwiekby trudności o Granice sprawować mogło. Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Krolowa Apostolska w tey okoliczności idąc za skłonnością przyjaźni niekazytelney dla KROLA Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej, nakłoniła się do traktowania w Warszawie o sposobach ugody, ktora, niewchodząc we wszystkie punkta zakwestyonowane, ustanawiają, żeby tak wyznaczyć Granice, aby Nayiaśnieyszym Stronom kontraktującym, sposobem kompensacyi, wzajem upewnić odtąd poselstwa spokojną y niezakłóconą gruntow, o ktore do tychczas sprzeczka była. *In sequelam* tego, y dla zrobienia finalnego y stałego ułożenia, dla oznaczenia sposobem iasnym y nieomylnym wzajemnie Granic dwoch Państw. KROL Jmć Polski, za zdaniem Rady Nieustajacey do tego umocowawany



waney y mającey zlecenie od Stanow Skonfederowanych Seymu 1773. do traktowania y zakończenia rozgraniczenia z Państwami Sąsiedzkimi, wyznaczył Andrzeja Stanisława Kostkę Młodzieiowskiiego Biskupa Poznańskiego y Warszawskiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego, Michała Xięcia Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego, Franciszka Rzewuskiego Marszałka Nadwornego Koronnego, Augusta Xięcia Sułkowskiego Marszałka Stanu Rycerskiego w Radzie Nieustającej, Jacka Ogrodzkiego Sekretarza W. K. y Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustającej, y Najjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Krolowa Apostolika wyznaczyła y specyalnie umocowała Barona Karola Rewitzkiego de Rewisnye Komendora Orderu S. Szczepana, a Chambelana Jey Aktualnego, Posła Extraordynaryinego y Ministra Pełnomocnego u Dworu Polskiego, ktorzy to Plenipotencyaryuszowie mocą Plenipotencyi swoich zamienionych y z obu Stron za dostateczne uznanych, po kilku mianych Konferencyach między sobą, ustanowili Artykuły następujące.

#### A R T Y K U Ł I.

Lubo Traktat Cessyi zawarty Roku 1773. oznaczył Granice Kraiow Cesarzowy Jeymości Krolowy ustąpionych z drugiej strony Bugu, gdzie zachodzą Granice Rusi Czerwoney, ktora oraz jest Granicą Wołynia y Podola; rzeczona Cesarzowa Krolowa Jeymość ustępuje KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej, to co posiadała aż dotąd na fundamencie wspomnionego Traktatu nad brzegiem prawym Bugu od Uściługa albo Rożyanpola, aż do wyścia tej Rzeki z Granic Gallicyi, tak dalece że odtąd Bug będzie naturalną Granicą od Hołubka aż do tego punktu, gdzie wychodzi z wspomnionych Granic między Kraiami Cesarzowy Krolowy Jeymości y KROLA Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej. Własność zaś całej Rzeki w tej stronie razem z swoimi wyspami zostanie przy Cesarzowy Krolowy Jeymości, zachowując iednak w całości warunek ostatniego Traktatu handlowego, co do wolney Nawigacyi y przewozu, iako też y używania Młynow na prawym brzegu, *inquantum* też młyny nie przeszkodzą Nawigacyi y szkodzić nie będą drugiemu brzegowi. Nad to Cesarzowa Krolowa Jeymość ustępuje KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej cały Kraj od Muszyrowcow aż do Gontow, y ten ktory między Strzemilcem y Stoianowem, tudzież między Stoianowem y Tartakowem leży, a to wszystko sposobem szczegulnie okryślonym w Mappie Granicznej podpisanej przez Plenipotencyaryuszow dwoch Państw kontraktujących, czyniącey część ninieyszey Konwencyi, podług tłumaczenia Noty rownie podpisanej przyłączoney do tej Mappy y opisującey nowe Granice dwoch Państw.

#### A R T Y K U Ł II.

Cesarzowa Krolowa Jeymość pozwala do tego uchylić Klauzule Artykułu II. wspomnionego Traktatu, na ktorego fundamencie posiada Kraie y Powiaty tam wyrażone z ich przyległościami, y ustępuje KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej cały Kraj zamykający się w ninieyszych Granicach y linia prosto ciągniona pod nad starym Zamościem ku Woyławicom aż do Bugu, idąc Granicami Starostwa Dubienki, aż do tejże Rzeki podług wyrażonego Opisu w wspomnoiney Mappie y Noty do niej przyłączoney.



### A R T Y K U Ł III.

Również z strony Wiśły Granice wyznaczone Traktatem z tamtej strony Uścia Sanu y ustanowione na tym fundamencie w Kozinach będą cofnione aż do Popowic lub jego przyległości podług Opisu wspomnioney Noty, ztamtąd aż do Rzeki Tanew, idąc tą samą Rzeką aż do tego punktu, w którym przerzyna Granica Woiewodztwa Lubelskiego, a potym Granicami tegoż Woiewodztwa aż do Podlesia. Cesarzowa Krolowa Jeymość usteępuje KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej całą część Woiewodztwa Lubelskiego zamykającą się w tych Granicach wyraźnie-opisanych w wspomnioney Mappie y obszerniey wyznaczonych w Nocie służącej Jey za explikacyą.

### A R T Y K U Ł IV.

Na koniec Miasto Kazimierz na przeciwko Krakowa leżące na wyspie formującej brzeg prawy starey Wiśły, także przez terażniejszą Konwencyą oddane jest KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej, a wzamian za tak ważną Cessyą Cesarzowa Jeymość Krolowa posiadać będzie z połową Koryta Wiśły wszystkie wyspy aż do nowych Granic terażniejszey Konwencyi, wolną Nawigacyą z iedney y drugiej Strony, zawsze nienaruszoną zostawiając, według Warunkow względem nicy w ostatnim Traktacie handlowym uczynionych.

### A R T Y K U Ł V.

Ażeby wolność Nawigacyi na Rzekach które były, albo przez terażniejsze ułożenie Granic stałą się Granicą Obojga Państw nieponiosła uszczerbku ani z tey, ani z tamtej Strony, żadne nie będzie podjęte dzieło, któreby temu iakimkolwiek sposobem mogło bydź przeciwne, ani też nic takowego przedsięwzięte nie będzie co by bieg Rzek odwracać albo iednemu ze dwóch brzegow szkodę przenosić mogło; zamiast tego wolno będzie z iedney y drugiej Strony wystawić dzieła użyteczne do utrzymywania brzegow bez uszczerbku brzegow z drugiej strony będących.

### A R T Y K U Ł VI.

Indzynierowie wyznaczeni z Obydwoch Stron ziadać *ad terminum à quo*, to jest na Granice Śląskie po nad brzegami Wiśły w czasie szesciu Niedziel rachując od daty terażniejszey Konwencyi końcem uregulowania y ustanowienia wszędzie wzwyż wspomniane Granice y ułożenia zobopolnie iak naydokładniejszą Mappę, tak że coraz daley postępując, a Granice Nayiaśniejszey Cesarzowy Jeymości Krolowy będąc cofnione, grunta ustąpione, będą zaraz oddane do własności Nayiaśniejszego KROLA Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej. Co się zaś tyczy intrat tychże Kraiow, ustanowione że będą bonifikowane temuż Nayiaśniejszemu KROLOWI Jmci y Rzeczypospolitey od daty tey ugody z tym Warunkiem: że to podług Podatkow które Polska przed wzięciem Possessyi Roku 1772. odbierała, stanie się.

### A R T Y K U Ł VII.

Podług ustanowienia tą Ugodą uczynionego, dla utwierdzenia na zawsze Possessyi Dwoch Państw y dla zachowania nieskażytelnego swoich Granic, Nayiaśniejsze Strony kontraktujące nie będą mogły nic pretendować ani domagać się na potym z Obu Stron pod iaki-



kimkolwiek bądź tytułem lub pretextem, a Cessye y zamiany uczynione przez te wyznaczenie Granic zawierać mają bez excepcyi lub zmniejszenia zupełne Prawo Panującego, Regale, y inne które mogą należeć do rzeczy uступionych tam *quo ad temporalia*, quam *quo ad spiritualia*, nieuwłaczając z tym wszystkim Artykułom osobnym Traktatu 1773.

Dla wiary czego wszystkie Punkta y Artykuły wyrażone tak będąc ułożone y przyznane, z Obu Stron wspomnieni Plenipotencyaryuszowie mocą Plenipotencyi swoich ustanowili ninieyszą ugodę, Ratyfikacye na przyszłym Seymie zamienione będą, oneż podpisali y Pieczęciami stwierdzili.

w Warszawie dnia 9. Februarii 1776.

(L.S.) *Baron de* REWITZKI.

(L.S.) MŁODZIEJOWSKI B. P. K. W. K.

(L.S.) MICHAŁ Xiążę RADZIWIŁŁ K. W.

(L.S.) FRANCISZEK RZEWUSKI M. N. K.

(L.S.) AUGUST Xiążę SUŁKOWSKI Marszałek w Radzie Nienustającej.

(L.S.) JACEK OGRODZKI Sekretarz W. K. y Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nienustającej.

(C)

## N O T A

Zawierająca w sobie Cessye uczynione Pol-  
szcze przez Austryę podług Konwencyi War-  
szawskiej die 9. Februarii 1776.

Objaśniająca kartę Graniczną do tegoż Aktu ściągającą się.

imo.

Granice Gallicyi, iakie zostały Granice z Strony Polskiej, w któ-  
po Cessyi. rych się zawierają miejsca  
Polszcze uступione

Zaczawszy od okolic Zbaraża ca-  
ły Kray który leży między  
Muszorowcami y kontowy, to  
jest:

Kapuzzańce.  
Zarudek.  
Nowiki.  
Netreba.  
Kobila.  
Kontow.

Muszorowce.  
Szymkowce.  
Kołodno.  
Widkówce.  
Polesubc.  
Onyszkowice.

C 2

Rze.



Rzeszniówka.  
Zarudie.  
Hnizdyczna.  
Rakowiec Zbaraski.

2do.

Mikołajów.  
Ubin.  
Baryłów.  
Wolice.  
Baratyn.

Kray leżący między Strzemika-  
mi y Hoianowem *exclusive*  
tych obydwóch miejsc ; to  
jest :

Kryhołowy.  
Bilhany.  
Buszawy.  
Rezyczow.

3tio.

Torki.  
Berezba.  
Spasow.  
Leszczatow.

Kray leżący między Stoiano-  
wem y Tartakowem *exclusive*  
tychże dwóch miejsc , to jest :

Kniafie.  
Fusow.  
Spikolosy.  
Laszczy.

4to.

Od Hołubka brzeg prawy Bu-  
gu , aż do miejsca gdzie ta  
Rzeka z Gallicyi wychodzi,  
to jest :

Brzeg lewy Bugu aż do Skryhyczyna *inclusive*  
Krzeczow.  
Wolczek.  
Morosowice.  
Leśnica.  
Wolice.  
Michały.  
Mlinisko.  
Boromow.  
Zalusze.  
Wydranice.  
Stęzarzyce.  
Hetmanczyna.  
Mikityce.  
Korytnica.  
Baredube.  
Guszow.  
Kładniow.  
Benginki.  
Wyszocki.  
Ferchy.

Mus-



Muffor.  
Stawiecki.

Wszystkie te okolice będąc na brzegu prawym Bugu ta Rzeka formuje Granice Gallicyi od Hołubka, aż do iey wyścia z Gallicyi, to się zaś rozumieć ma, tak że własność tej Rzeki ze wszystkimi wyspami, aż do punktu gdzie z Gallicyi wychodzi, do tejże Gallicyi zupełnie należeć ma, warunki w Traktacie Handlowym w całości zachowując względem wolnej nawigacyi, y wolności dla Poddanych Polskich, mieć Młyny na stronie ich brzegow, bez uszczerbku iednak nawigacyi, y brzegu drugiej strony będącego.

5to.

Zaczawszy znowu od lewego brzegu Bugu, między Dubienką, y Skrychyczynem Granice Gallicyi idą za Granicami Starostwa Dubieńskiego, które zupełnie do Polski powraca aż do Siedliscia, która to Wieś oddana będzie Polsce *inquantum* do tego Starostwa należy.

Białepole.  
Rauborowice.  
Buszenice.

Rostoka.  
Tyrzaw.  
Sumce.

Część Wsi Polnowic która należy do Rubieszowa.

Wygnanice *inquantum* ta Wieś do Woyławic nie należy.

Tuczempe.  
Olszanka.  
Trebniki.  
Wyślenki.  
Zabietun.  
Huska.  
Krasne.  
Tarczyniechy.  
Wrotkowice.

Część Polnowic należąca do Woyławic.

Wielka.  
Leszczan.  
Cały Klucz (Schlüssel) Woyławicki  
Cały Klucz Kraśniczyński.  
Cały Klucz Surhowski.  
Brzeziny.  
Maydan.  
Stryiow do Starostwa Tarnogorskiego należący.

6to. & 7mo.

Od Wrotkowic Granice zstąpią w aktualnej pozycyi Słupow aż do Podlesia które jest najpierwszym miejscem ku Granicom Woiewodztwa Lubelskiego y które razem jest angulem (l'angle saillant) Granic Gallicyi.

Ztamąd idzie się Granicami Woiewodztwa Lubelskiego, tak iak były pod czas wzięcia Possessyi, aż do

Bilgoraju.

Potym postępując dalszemi Granicami tegoż Woiewodztwa aż do Rzeki nazwaney Tenże w karcie Zannoniego, która przy Ulanowie wpada w San

D

y kto-



y ktorey połowa koryta będzie  
Granicą,

Ztamtąd taż rzeka formuje dalsze Granice aż do Harpau-  
row, które się przy Gallicyi zstąpić, y do Lazarowa który do  
Polski powraca.

Potym Granice idą ku Korzeniu.  
Golcon y Bigohowi  
Aż do Rzeki - - - - - Braniewka.

Ztamtąd do Kluczow (Schlüssel) Janowskiego.  
Bodliborzyckiego.  
Zakligowskiego  
y Borowskiego.

Aż do miejsca gdzie te Klucze  
się stykają.  
Z Popowicami.  
Chwatowicami.  
Ochozą.

Szalefią *inquantum* która z tych trzech Wsiow nienależy do  
Klucza Borowskiego, albo Zaklikowskiego w którym przypadku do  
Polski się wroci.

Na koniec

Pałow. Lonzyk  
Nowiki. Mazaryna  
y cały Klucz Radomyński.

Działo się w Warszawie die 9.  
Februarii 1776.

(L.S.) MŁODZIEJOWSKI Biskup  
Poznański Kanclerz Wielki Kor.

(L.S.) Baron REWITZKI.

(L.S.) MICHAŁ Xiążę RADZI-  
WIŁŁ Kasztelan Wileński.

(L.S.) FRANCISZEK RZEWUSKI  
Marszałek Nadworny Koronny.

(L.S.) AUGUST Xiążę SUŁKO-  
WSKI Marszałek Rady Nieu-  
stającej.

(L.S.) JACEK OGRODZKI Sekre-  
tarz Koronny y Departamentu in-  
teressow Cudzoziemskich w Ra-  
dzie Nieustającej.











# REGISTR

Konstytucyi y Mowów w tej  
Książce Inayduiganych  
Roku 1776.  
WYDANYCH

	Folio
o Akt Konfederacyi Generalney oboyya Narodów . . . . .	x
Mowa W. Mohronoskiego y W. honory Marszał ka Konfederacyi przy zagaieniu Seymu miana . . .	2
Mowa W. Ogirishiego y W. Litt. Marszałka Konfederacyi W. Litt. . . . .	3
Nota do Departamentu Interesów Cudzo- ziemskich, do W. Graffa de Stachelberg. P. sta Rosyjskiego . . . . .	4
Respons na Tej. Note . . . . .	5
Mowa W. Rzewuskiego Hetmana Pol. kor. . . . .	6
W Lipskiego Karsztel Seizyy . . . . .	7
Mowa Króla Imgi . . . . .	8



# REGISTER.

	Folio
Wierze na pochwałę M <sup>ro</sup> Mokronoskiego . . . . .	9.
Mowa W <sup>ro</sup> Kraszewskiego S. W. K <sup>ro</sup> wny . . . . .	10.
W Ogińskiego Marszałk <sup>o</sup> W. Altt <sup>o</sup> . . . . .	11.
Douffala Łowczego N. Altt <sup>o</sup> . . . . .	12.
Moc Ratyfikacyi z Dworem Rosyjskim . . . . .	13.
Mowa W <sup>ro</sup> Olizara Stelm <sup>o</sup> K <sup>ro</sup> wny . . . . .	14.
Kosiathowski . . . . .	15.
Gurowski Marszałk <sup>o</sup> N. Altt <sup>o</sup> . . . . .	16.
Deputacya do examinowania Rady Nieustawczej . . . . .	17.
Edanie W. Xęcia Lubomirskiego Marszałk <sup>o</sup> W <sup>ro</sup> K <sup>ro</sup> wny . . . . .	18.
Mowa W <sup>ro</sup> Rzewuskiego Hetmana P. K <sup>ro</sup> wny . . . . .	19.
Edanie W. L. Tranińskiego Hetmana W <sup>ro</sup> K <sup>ro</sup> wny . . . . .	20.
Głos W <sup>ro</sup> Nowowiejskiego Łowcy Wyszog <sup>o</sup> . . . . .	21.

wygraw.



# REGISTR

Ordynacya Sadów Szymowych . . .	22
Mowa M. Gurovskiego Kancel. Przem. . . . .	23.
..... X. Młodziejewskiego Biskupa. Pozn. . .	24.
Moc Ratyfikacyi z Dworem Wiedem . . .	25.
Mowa M. Olizara S. M. . . . .	26.
Moc Ratyfikacyi konwencyi Granicznej z Dworem Berlińskim . . . . .	27.
Powinności i Władza Departamentów w Radzie Niewstaigcey . . . . .	28.
Zdanie M. Lubomirskiego Marszałka M. . .	29.
Wotum Tegoz . . . . .	30.
Mowa M. Kosiakowskiego . . . . .	31.
Act konwencyi między N. królem Ang. i Rzplta. a między królem Ang. Pruskim dla ulożenia granic . . . . .	32.



# REGISTR.

Obiawienie Ustawienia Rady. Nic ustajacey . . . . .	33.
Zdanie M <sup>ro</sup> Czynskiego Hetmana W. M. A. B. . . . .	34.
. . . . . Branickiego Hetmana W. K. W. . . . .	35.
Mowa P <sup>ro</sup> Markowskiego Stolnika Mielny . . . . .	36.
. . . . . W. Rzewuskiego Hetmana Polny . . . . .	37.
Zdanie M <sup>ro</sup> Chreptowicza Polny . . . . .	38.
Mowa Króla . . . . .	39.
Deklaracya o komisaryach y Remisach z przeszłego seymu wypadłych . . . . .	40.
Mowa M <sup>ro</sup> Wiszowatego . . . . .	41.
. . . . . Bouffata . . . . .	42.
Zdanie J. A. Lubomirskiego Marszałk <sup>o</sup> W. K. W. . . . .	43.
Projekt względem ocelenia brygad obywatelow Kieryspor . . . . .	44.
Emiencyznie Expenzy Cywilney przez Tęgi podane . . . . .	45.
Mowa P <sup>ro</sup> Gurovskiego kapt. Przem . . . . .	46.
. . . . . Malachowskiego W. K. W. . . . .	47.

J. K.



# RECEPTR.

Głos J. A. Sanguszkha Wdy Wotyny - - - - -	48.
- - - W Markowskiego - - - - -	49.
- - - Korzeniewskiego - - - - -	50.
- - - Bukara - - - - -	51.
- - - - -	49.
- - - Bierzynskiego Karła Zytomir - - - - -	52.
- - - Zielinskiego - - - - -	53.
- - - Tierałowskiego - - - - -	54.
- - - Rzewuskiego H. B. K. 10 0607 - - - - -	55.
- - - Jęgorz - - - 12 0602 - - - - -	56.
- - - Bierzynskiego - - - - -	57.
Dochody Skarbu Koronnego - - - - -	58.
Wydatki Koronne - - - - -	59.
Mowa W Markowskiego - - - - -	60.
Ubezpieczenie Summ Ziemskich i Pożezuickich. - - - - -	61.
Obciążenie Legii cumptuarie - - - - -	62.
Universal der Kron - Schatz - Commission in Auschung des Schrupf und Rauck Fabrik Kommission R - plter Skarbu Koronnego - Włocławek	63.
	64.















Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

--	--

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022117

2-166.



